

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2024r.

sprawy **D. H.**

skazanego za przestępstwa z art. 288§1 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.

z powodu kasacji obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 16 stycznia 2024r., sygn. akt XVII Ka 1212/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego we Wrześni z dnia 31 sierpnia 2023r., sygn. akt II K 17/23

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji skarżący wskazali na naruszenie art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., które polegać miało na nierozważeniu lub niedostatecznym rozważeniu przez Sąd Okręgowy zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, dotyczących naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na

treść orzeczenia, a mianowicie art. 202§1 k.p.k. i art. 170§1 pkt 3 k.p.k. oraz błędów w ustaleniach faktycznych i naruszenia przepisów prawa materialnego.

Obrona, rozważania Sądu Okręgowego odnoszące się do zarzutu apelacji wskazującego na uchybienie art. 202§1 k.p.k., uznała za niewystarczające. Tymczasem Sąd wyjaśnił motywy swojego stanowiska w sposób klarowny i kompletny. W świetle zgromadzonej w sprawie dokumentacji brak było jakichkolwiek obiektywnych podstaw do uznania, że, poza prostym upojeniem alkoholowym, skazany w dniu zdarzenia, jak i później, w trakcie postępowania, doświadczał jakichkolwiek zaburzeń czynności psychicznych. Przedłożona przez obronę dokumentacja dotyczyła okresu dziecięcego, brak było natomiast jakiegokolwiek dalszej dokumentacji świadczącej o tym, by skazany leczył się psychiatrycznie w późniejszym okresie. Co więcej, w trakcie przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego wprost zaprzeczył takiej okoliczności (k. 117v). Szczegółowość z jaką skazany opisał w toku tego przesłuchania przebieg wydarzeń w dniu 28 listopada 2022r., również poddaje w poważną wątpliwość, by skazany w tym czasie doświadczał jakichkolwiek ograniczeń czynności psychicznych. Skoro tak, to nie sposób uznać, by zdiagnozowanie u niego w dzieciństwie ADHD, czy kwestia uzależnień, miała jakikolwiek wpływ na rozstrzygnięcie sprawy – z okoliczności czynu nie wynika w żaden sposób, by D. H. nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem, bądź by zdolności te były w znacznym stopniu ograniczone.

Także twierdzenia obrony dotyczące niewłaściwego rozpoznania przez Sąd Odwoławczy zarzutu naruszenia art. 170§1 pkt 3 k.p.k. jawią się jako polemiczne. Stawiając odmienną od organów procesowych tezę skarżący nie uzasadnili jej w sposób przekonujący, ograniczając się w zasadzie do stwierdzenia, że o ile okoliczności dotyczące stanu psychicznego skazanego w istocie nie mogą być stwierdzone zeznaniami świadków, o tyle zeznania takie mogą wywołać wątpliwości w tej przestrzeni. Zauważenia jednak wymaga, że nawet zeznania świadka bezpośrednio uczestniczącego w wydarzeniach – K. F.– nie dają podstaw do uznania ówczesnego zachowania D. H. za postępowanie o podłożu chorobowym. Tym trudniej uznać, by wnioskowani przez obronę świadkowie, którzy nie byli bezpośrednimi świadkami wydarzeń, mogli o tym świadczyć.

Zaaprobowanie przez Sąd w całości ocen materiału dowodowego poczynionych przez Sąd Rejonowy skutkowało następnie konkluzją, że poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są prawidłowe – dokonane zostały bowiem w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i z poszanowaniem wymogów stawianych przez art. 7 k.p.k. Choć należy zgodzić się z obroną, że do zarzutu apelacyjnego błędnych ustaleń faktycznych Sąd Odwoławczy odniósł się dość lakonicznie, to postępowania Sądu, wobec aktualnego brzmienia art. 537a k.p.k., nie można uznać za uchybienie, które mogło skutkować, samo w sobie, wzruszeniem orzeczenia.

To samo odnieść należy do zarzutu nie odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacyjnych naruszenia prawa materialnego. W tym zakresie jednakże dodatkowo zauważyć wypada, że zarzut o tym charakterze musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, które wszak w niniejszym postępowaniu są konsekwentnie podważane. W tej sytuacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogły okazać się jakkolwiek skuteczne.

Zarzut sformułowany w pkt 2 kasacji również ocenić należało jako nietrafiony. Otóż wskazano w nim na uchybienie przez Sąd Odwoławczy przepisom procedury, a mianowicie: art. 4 k.p.k., art. 2§2 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 8§1 k.p.k., art. 9§1 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., przy czym uchybienie to miało polegać na błędnym zastosowaniu i dokonaniu rozstrzygnięcia na podstawie części materiału dowodowego, nieuwzględnieniu wynikających z uznanego za wiarygodny materiału dowodowego okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w konsekwencji błędnym zastosowaniu reguły rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz utrzymaniu zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji w mocy w sytuacji, gdy zachodziły okoliczności uzasadniające uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

A zatem, mimo wskazania w tym zarzucie art. 433§2 k.p.k., w rzeczywistości nie wskazano na przeprowadzenie niewłaściwej kontroli odwoławczej w tej przestrzeni, ale wprost podniesiono, że to Sąd Odwoławczy miał bezpośrednio naruszyć wymienione przepisy. W tej sytuacji zauważenia wymaga, że do takich

uchybień dojść nie mogło. Przypomnieć trzeba, że art. 2§2 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej. To samo dotyczy art. 4 k.p.k., art. 8§1 k.p.k. i art. 9§1 k.p.k. Również art. 92 k.p.k. jest klauzulą generalną wymagającą wskazania konkretnego naruszenia. Z kolei art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym natomiast tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało to miejsca. Ponadto zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. i 5§2 k.p.k. wzajemnie się wykluczają. Również art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu. Pamiętać trzeba, że w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy ograniczył się do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji.

Sąd Odwoławczy nie mógł także naruszyć art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia o odmiennej treści, niż oczekiwał tego skarżący. Art. 437§1 k.p.k. określa rodzaje rozstrzygnięć, jakie może wydać sąd II instancji. Z kolei w art. 438 k.p.k. określono względne przyczyny odwoławcze, a zatem sytuacje, w których stwierdzenie przez Sąd Odwoławczy określonych uchybień winno skutkować zmianą albo uchyleniem orzeczenia. W omawianym postępowaniu Sąd Odwoławczy nie mógł tych przepisów naruszyć, skoro nie dostrzegał zachodzenia tych przyczyn.

Z tożsamyh względów nie mogły okazać się zasadne zarzuty sformułowane w pkt 3 i 4 kasacji, w których, jako naruszone wprost wskazano art. 437§1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i pkt 1a k.p.k. Zauważenia w tej przestrzeni jedynie wymaga, że Sąd Odwoławczy przekonująco uzasadnił zajęte stanowisko co do braku wpływu stwierdzonych uchybień Sądu Rejonowego na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy.

Skarżący, poza prostym zajęciem odmiennego stanowiska, nie wykazali, by było inaczej.

Ostatni zarzut kasacji, z pkt 5, jest chybiony o tyle, że zarzucono w nim naruszenie przez Sąd Odwoławczy przepisów prawa materialnego (art. 46§1 k.k. i art. 57a§2 k.k.), które miało polegać na błędnej wykładni tych przepisów, czego Sąd Odwoławczy w ogóle nie czynił. Zarzut ten ma charakter *stricte* pierwszoinstancyjny – Sąd Odwoławczy w niniejszym postępowaniu nie stosował samodzielnie prawa materialnego, a tym samym nie mógł go naruszyć.

Podsumowując uznać należy, że autorzy kasacji nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[PGW]

[ał]